

Ile kosztuje żona z Azji Środkowej?

10 kwietnia 2012

W Azji Środkowej coraz większą popularnością cieszy się zawieranie małżeństw, któremu towarzyszy wypłacenie okupu za narzeczoną – tak zwanego „kałymu”. Przy tym sama wielkość okupu również rośnie. Na przykład, obecnie wykupienie turkmeńskiej panny na wydaniu będzie kosztować 10 tysięcy dolarów, natomiast dobre wykształcenie zwiększa „koszty” panny wielokrotnie. Dziewczynki stają się dla rodzin azjatyckim niezłym projektem inwestycyjnym, a tradycyjny okup jest przecież rękojmią trwałego małżeństwa.

Panny z Azji środkowej cieszą się największą popularnością w Azji Południowo-Wschodniej. Chodzi o to, że mężczyzn w krajach tego regionu jest znacznie więcej, niż kobiet, wskutek szeroko rozpowszechnionej praktyki stosowania aborcji w myśl zasady przynależności płciowej: dziewczynki są uważane za niepotrzebny ciężar dla rodziny. Jednakże obecnie, gdy gospodarki krajów regionu ugruntowują swoje pozycje, zmieniają się również priorytety.

„Zamożni Malezyjczycy i Indonezyjczycy szukają żony na przestrzeni postradzieckiej” – powiedział orientalista Dmitrij Wierchoturow. „W Azji Południowo-Wschodniej są kraje muzułmańskie oraz kraje buddyjskie. Kraje muzułmańskie – Malezja, Indonezja, Brunei – rozwijają dość intensywne kontakty właśnie z Azją środkową, na przykład, panowie z Indonezji chętnie żenią się z Uzbekkami.”

Zagraniczni poszukiwacze żon wolą dziewczyny, posiadające wyższe wykształcenie. Rodzice przyszłych pannic na wydaniu czynią wszystko, aby zapewnić dla córek dobrą przyszłość i zmuszają je do nauki języków obcych. Tym bardziej, że wszystkie środki zainwestowane w wychowanie i wykształcenie

zwracają są wielokrotnie w postaci okupu.

„Często pieniądze, które rodzina pana młodego przekazuje rodzinie panny młodej podczas wesela, zapewniają życie dla młodszych braci i sióstr narzeczonej” – podkreśla starsza pracowniczka naukowa Centrum Badań Cywilizacyjnych i Religijnych Rosyjskiej Akademii Nauk Naima Nieflaszewa. „Dla licznych narodów okup za pannę na wydaniu stanowi odszkodowanie dla rodziny dziewczyny za wydatki na jej wychowanie oraz za stratę pary rąk do pracy. Jest to płaca, jaką otrzymują rodzice narzeczonej. Narody, wyznający islam, dzielą taki okup na dwie części. Pierwsza część stanowi opłatę właśnie dla rodziców dziewczyn; druga część to – płaca dla samej dziewczyny na wypadek rozwodu czy wdowieństwa. Są to jej pieniądze, którymi może zadysponować według własnego uznania. Może założyć konto w banku, zorganizować na nie własny biznes czy zainwestować w nieruchomościach.”

Takie małżeństwa zawierane z wyrachowania, są uważane za dość trwałe: odsetek rozwodów wśród takich rodzin jest skrajnie niski. Jednakże nie wszyscy akceptują praktykę kupowania żony. Na przykład, w Tadżykistanie obowiązuje ustawa w sprawie ograniczenia wielkości okupu do 800 dolarów amerykańskich. Wskutek trudnej sytuacji gospodarczej niewielu w republice może pozwolić sobie na wykupienie przyszłej żony za kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Jednakże przychodzi tu pomocą inna tradycja narodowa: nie dysponujący środkami chłopak może po prostu porwać ukochaną.

Źródło: [Głos Rosji](#)